

Wywiad „Al-Ahram” z Władimirem Putinem

15 marca 2015

W lutym 2015 r. w czasie poprzedzającym wizytę Władimira Putina w Arabskiej Republice Egiptu Putin udzielił wywiadu dziennikowi „Al-Ahram”.

DZIENNIK „AL-AHRAM”: Jak Pan ocenia obecny stan stosunków dwustronnych pomiędzy Rosją a Egiptem w następstwie rewolucyjnych wydarzeń w latach 2011 – 2013? Jaka jest pańska wizja perspektyw tych stosunków, szczególnie w świetle rezultatów wizyty Abdela El-Sisi, prezydenta Republiki Arabskiej Egiptu w Rosji w sierpniu 2014 roku?

WŁADIMIR PUTIN: Egipt jest długoletnim i zaufanym partnerem Rosji. Historia nowoczesnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami sięga bogatego w wydarzenia roku 1943. Przez ponad siedemdziesiąt lat oba kraje oraz arena międzynarodowa były świadkami licznych transformacji. A jednak nasze pragnienie współpracy w rozwoju Rosji i Egiptu oraz zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i regionalnego, pozostawało niezmiennie.

Przy wsparciu Związku Radzieckiego zostały skonstruowane główne obiekty infrastruktury gospodarczej w Egipcie. Należą do nich Wielka Tama Asuańska oraz duże projekty, takie jak kombinat metalurgiczny (przetwórstwo żelaza i stali) w Heluanie i huta aluminium w Nag Hammadi. Cieszy nas, że te kompleksy przemysłowe wciąż działają wydajnie z pożytkiem dla przyjacielskiego narodu.

Co od wydarzeń w latach 2011 – 2013, mile widziane są wysiłki rządu i narodu egipskiego zmierzające do wzmocnienia stabilności wewnętrznej kraju, poprawy systemu politycznego i modernizacji gospodarki. Z szacunkiem traktujemy wolę narodu egipskiego wyrażoną w referendum w sprawie projektu nowej

konstytucji i wyboru głowy państwa.

Pomimo wszystkich trudności, jakie napotkał Egipt w ciągu ostatnich lat, naszym krajom udało się utrzymać dwustronny dialog na wielowymiarowym i wieloformatowym poziomie. Nasze spotkanie z prezydentem El-Sisi, które miało miejsce w Sochi w dniu 12 sierpnia 2014 roku, w pełni to potwierdziło. Spotkanie było bardzo owocne i użyteczne. Po raz kolejny potwierdziliśmy, że Rosja i Egipt dzielą tę samą determinację do dalszego rozszerzania przyjaznych stosunków i równości we współpracy.

Rosyjsko-egipskie stosunki rozwijają się dynamicznie. W ciągu ostatnich lat istotnie zwiększył się wolumen handlu dwustronnego: w 2014 roku wzrósł o prawie połowę w stosunku do roku poprzedniego i wyniósł ponad 4,5 miliarda dolarów. Oczywiście ta tendencja powinna być wzmocniona. Widzimy ogromny potencjał osiągnięcia wyników, które będą jeszcze bardziej imponujące.

Ustanowiliśmy wzajemną, korzystną i wydajną współpracę w branży rolnictwa. Egipt jest głównym odbiorcą rosyjskiej pszenicy, Rosja dostarcza około 40 procent ziarna zużywanego w tym kraju; my z kolei importujemy owoce i warzywa.

Wiele rosyjskich firm, w tym z sektora paliwowo-energetycznego, chemicznego i motoryzacyjnego, wykazuje zainteresowanie rynkiem egipskim. Widzimy obiecujące perspektywy w dziedzinie zaawansowanych technologii, w szczególności w dziedzinie energii jądrowej, wykorzystania przestrzeni kosmicznej i udostępnienia rosyjskiego systemu nawigacji satelitarnej GLONASS.

Egipt jest także jednym z popularniejszych miejsc wypoczynku dla obywateli rosyjskich. Pod koniec 2014 roku egipskie kurorty odwiedziła rekordowa liczba 3 milionów rosyjskich turystów, co jest o prawie 50 procent więcej niż w roku 2013. Rosja wysoko ceni egipską gościnność i środki, które są

podejmowane w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszych turystów w kurortach nad Morzem Czerwonym.

Jestem przekonany, że ten wielopłaszczyznowy dialog między Rosją a Egiptem będzie kontynuowany i rozszerzany z myślą o obopólnych korzyściach oraz pokoju i stabilności na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.

– Jak może Pan skomentować dyskutowaną obecnie w Egipcie ideę wykluczenia dolara amerykańskiego i użycia walut narodowych takich jak rubel i funty egipskie w rozliczeniach w handlu dwustronnym?

– Ta kwestia jest poddana bardzo aktywnej dyskusji, przede wszystkim dlatego, że wkrótce rozpoczyna się w Egipcie sezon turystyczny. Rozliczenia w walutach krajowych w oczywisty sposób przyczynią się do stworzenia korzystniejszych warunków dla milionów obywateli rosyjskich, którzy co roku spędzają wakacje w waszym kraju.

Poza tym taka metoda otworzy nowe perspektywy współpracy w dziedzinie w handlu i inwestycji pomiędzy naszymi krajami oraz zmniejszy uzależnienie od aktualnych trendów na rynkach światowych.

Dlatego jest zupełnie naturalnym, że kręgi biznesowe obydwu państw podnoszą kwestię celowego wykorzystania walut krajowych w płatnościach dwustronnych.

Należy zauważyć, że już w tej chwili używamy waluty narodowej w handlu z wieloma krajami WNP i Chinami. Praktyka ta okazuje się owocna; jesteśmy gotowi również do przyjęcia jej w stosunkach z Egiptem. Kwestia ta jest przedmiotem dyskusji odpowiednich agencji obu krajów.

– Jakie sposoby współdziałania Rosji i Egiptu są Pana zdaniem możliwe w kontekście szybkiego politycznego rozwiązania kryzysu syryjskiego?

– Podejścia Rosji i Egiptu do sytuacji w Syrii są podobne. Nasze rządy popierają jedność i suwerenność Syrii, konsekwentnie podkreślają, że nie ma alternatywy dla porozumienia politycznego i dyplomatycznego. Mamy podobną wizję wstępnych działań, jakie należy podjąć w celu uregulowania kryzysu syryjskiego. Są to, przede wszystkim, uruchomienie wewnętrznego dialogu syryjskiego bez żadnych warunków wstępnych i obcej ingerencji, w oparciu o zasady określone na Konferencji Genewskiej 30 czerwca 2012 roku.

Kair jest gospodarzem spotkań syryjskiej opozycji, mających na celu utworzenie wspólnej platformy, która mogłaby być wykorzystana w negocjacjach z rządem syryjskim. Konsultacyjne spotkanie, które niedawno odbyło się w Moskwie, zebrało przedstawicieli różnych syryjskich grup opozycyjnych, społeczeństwa obywatelskiego oraz oficjalnej delegacji Damaszku.

Najwyraźniej rosyjskie wysiłki i działania egipskich partnerów wzajemnie się uzupełniają i mają na celu przezwyciężenie zastoju politycznego i rozwiązanie kryzysu syryjskiego. Powinniśmy również pomóc w nawiązaniu dialogu pomiędzy syryjskim rządem i jego przeciwnikami politycznymi, tak aby mogli wzajemnie odnaleźć korzystny kompromis i rozwiązanie problemów bez udziału presji zagranicznej.

Zostało to szczegółowo omówione z prezydentem El-Sisi podczas naszego zeszłorocznego spotkania w Soczi, mamy także zamiar omówić istotę tej kwestii podczas spotkania w Kairze. Nasze służby polityki zagranicznej także ściśle współpracują nad rozwiązaniem tej kwestii.

– W ostatnich miesiącach obserwujemy poważne pogorszenie sytuacji na terytoriach palestyńskich. Proszę opisać, jakie są działania Rosji w celu deeskalacji napięć i rozstrzygnięcia problemu palestyńskiego.

– Po dziewięciu miesiącach negocjacje pomiędzy Izraelem a

Palestyną, jakie odbyły się pod aspiracjami USA, zostały zakończone w kwietniu 2014 roku bez osiągnięcia porozumienia, a stosunki między stronami uległy znacznemu pogorszeniu. W lecie wybuchł krwawy konflikt między Izraelem a Strefą Gazy. Jesienią w Jerozolimie rozpoczęły się niepokoje, spowodowane między innymi sprzecznościami religijnymi. Jednocześnie Izrael nasilił zakładanie osiedli żydowskich na ziemiach palestyńskich. Całościowo prowadzi to do pogorszenia sytuacji na całym Bliskim Wschodzie i dalszej eskalacji napięcia.

Wygląda na to, że Palestyńczycy utracili wiarę w możliwość osiągnięcia w tej sytuacji kompromisu z rządem izraelskim. Przedłożyli więc w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji w sprawie parametrów pokojowego rozwiązania konfliktu. Chciałbym zwrócić uwagę, że Rosja głosowała za przyjęciem tego dokumentu wraz z innymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jednak projekt nie otrzymał wymaganej większości głosów.

Oczywiście ten nieustający konflikt bardzo nas martwi. Dlatego pozostajemy w stałym kontakcie z wyższymi urzędnikami w Palestynie i Izraelu. Wzywamy obie strony do wzajemnych ustępstw i szukania wspólnej płaszczyzny w celu unormowania sytuacji. Będziemy dalej realizować tę politykę, zarówno przez kanały dwustronne, jak i różne platformy międzynarodowe, przede wszystkim w ramach międzynarodowych mediatorów Kwartetu Bliskowschodniego, którego działania powinny zostać zintensyfikowane. Uważamy również, że jest istotne, aby zapewnić ścisłą koordynację działań Kwartetu z Egiptem i innymi krajami arabskimi.

– Jakie środki podejmuje Rosja w celu rozwiązania problemu irańskiego programu jądrowego?

– Bez przesady mogę powiedzieć, że Rosja wnosi istotny wkład do rozstrzygnięcia sytuacji wokół irańskiego programu nuklearnego. Nasze stanowisko opiera się na przekonaniu, że Iran ma prawo do pokojowej działalności jądrowej, w tym do wzbogacania uranu, oczywiście pod kontrolą MAEA.

Przekonanie naszych partnerów z P5+1 do zgody z naszym stanowiskiem nie było łatwym zadaniem. Na początku nieustannie prosiliśmy zainteresowane strony do zajęcia stanowiska przy stole negocjacyjnym i rozpoczęcia poważnej dyskusji na temat sposobów rozwiązania tego problemu. Staraliśmy się przekonać ich, że nie ma alternatywy dla politycznego i dyplomatycznego porozumienia. Następnie zaproponowaliśmy ramy koncepcyjne dla osiągnięcia postępu na tej drodze – zasady kolejnych kroków i wzajemności. Takie podejście było wspierane przez wszystkich uczestników procesu.

Negocjacje znajdują się teraz na dobrej drodze. Poczyniono znaczne postępy. Nie udało się jednak jeszcze uzyskać ostatecznego kompleksowego rozwiązania ani co do irańskiego programu jądrowego, ani perspektywy zniesienia sankcji.

Oczekujemy kontynuowania wysiłków w tym zakresie. Zasadniczą kwestią jest to, że nikt nie powinien próbować czerpać jednostronnych korzyści z tej sytuacji ani wytargować więcej niż jest to potrzebne dla równoważnego i sprawiedliwego rozwiązania tej trudnej kwestii.

– Zagrożenie terrorystyczne, w tym ze strony ISIS, jest dzisiaj jednym z najbardziej niebezpiecznych wyzwań, z którym kraje Bliskiego Wschodu i społeczność międzynarodowa mają do czynienia. Co sądzi Pan o przyszłej współpracy Rosji i Egiptu w zwalczaniu tych zagrożeń?

– Wyzwanie, jakie stanowią dla społeczności międzynarodowej islamskie grupy terrorystyczne, jest bezprecedensowe. Zasadniczo terroryści próbują przejąć kontrolę nad ogromną częścią Iraku i Syrii, zamieszkałą przez niemal 10-milionową populację. Grożą także krajom, które znajdują się daleko od Bliskiego Wschodu. Widzimy to we Francji, Australii i Kanadzie.

Dzisiejsze wydarzenia w Syrii i Iraku wynikają między innymi z opartej na ucisku i nieodpowiedzialnej ingerencji z zewnątrz w

sprawy rejonu oraz jednostronnego używania siły – „podwójnych standardów” – i różnicowania pomiędzy „dobrymi” i „złymi” terrorystami.

Niestety musimy zauważyć, że działania podejmowane obecnie przez członków koalicji antyterrorystycznej oraz ich strategia i taktyka są niewspółmierne do skali i charakteru występującego zagrożenia. Same naloty samolotowe nie wystarczą, żeby sobie z tym poradzić. Co więcej, takie działania są nielegalne, gdyż nie zostały usankcjonowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, a w niektórych przypadkach są podejmowane bez zgody państw, na terytoria których kierowane są ataki. W przeciwieństwie do Iraku, gdzie walka z terrorystami jest prowadzona we współpracy z Bagdadem, w Syrii koalicja odmawia współpracy z prawowitymi władzami.

Rosja opowiada się za konsolidacją wysiłków podejmowanych przez społeczność międzynarodową w walce z terroryzmem w oparciu o prawo międzynarodowe i poszanowanie suwerenności i terytorialnej integralności wszystkich państw. Jesteśmy zainteresowani rozwojem odpowiedniej współpracy z przyjaznym Egiptem, zarówno na szczeblu dwustronnym jak i międzynarodowym. Tym bardziej, że oba nasze kraje były wielokrotnie celem ataków terrorystycznych.

– Jak Pan ocenia sytuację na Ukrainie i wokół niej? Jaki będzie najwłaściwszy sposób wyjścia z kryzysu ukraińskiego?

– Chciałbym przypomnieć egipskim czytelnikom, że kryzys ukraiński nie został wywołany przez Federację Rosyjską – wynikł on w odpowiedzi na próby narzucenia wszędzie swojej woli przez USA i ich zachodnich sojuszników, uważających się za „zwycięzców” zimnej wojny. Obietnice wstrzymania ekspansji NATO na wschód (udzielone jeszcze rządowi ZSRR) okazały się pustymi słowami. Patrzyliśmy, jak struktury NATO przesuwwały się coraz bliżej w kierunku rosyjskich granic przy jednoczesnym ignorowaniu rosyjskich interesów.

Co więcej, w ramach Partnerstwa Programu Wschodniego UE pojawiły się próby oderwania od Rosji krajów, które były częścią byłego Związku Radzieckiego, oraz podsuwanie im sztucznego wyboru „między Rosją a Europą”. Kryzys Ukraiński stał się punktem kulminacyjnym tych negatywnych tendencji. Wielokrotnie ostrzegaliśmy USA i ich zachodnich sojuszników o szkodliwych skutkach ich ingerencji w sprawy wewnętrzne Ukrainy, ale oczywiście nie słuchano naszej opinii.

W lutym ubiegłego roku Stany Zjednoczone i wiele państw członkowskich Unii Europejskiej poparły zamach stanu przeprowadzony w Kijowie. Ultranacjonałiści, którzy przejęli władzę przy użyciu siły militarnej, postawili kraj na skraju rozłamu i rozpoczęli bratobójczą wojnę.

Niestety widzimy dzisiaj, jak ta „partia wojny” w Kijowie, aktywnie wspierana z zewnątrz, nie przestaje spychać narodu ukraińskiego na krawędź katastrofy. Sytuacja w Donbasie dramatycznie się pogorszyła. Ukraińskie siły bezpieczeństwa wznowiły ostrzał rakietowy Doniecka, Ługańska i innych cywilnych obszarów w regionie, zwiększając tam także swoje siły wojskowe. W kraju ogłoszoną „nową falę” masowej mobilizacji, wzywa się do „zemsty” po „militarnych niepowodzeniach” w lecie ub. roku i do siłowego „zukrainizowania Donbasu”.

Na Ukrainie militaryzacja postępuje bardzo gwałtownie, wystarczy przyjrzeć się statystykom: w 2014 roku ukraiński budżet wojskowy wzrósł o prawie 41 procent. W tym roku, według wstępnych danych, potroi się i osiągnie ponad 3 miliardy dolarów – co stanowi około 5 procent PKB kraju. A dzieje się to w czasie, kiedy fundusze są w opłakanym stanie, a gospodarka wspierana jest w większości przez społeczność międzynarodową, wliczając w to Rosję.

Z pewnością jesteśmy zmartwieni tą sytuacją. Mamy nadzieję, że zwycięży zdrowy rozsądek. Rosja zdecydowanie nawołuje do wszechstronnego oraz wyłącznie pokojowego rozwiązania kryzysu

ukraińskiego, w zgodzie z porozumieniami z Mińska, które w znacznym stopniu zostały osiągnięte dzięki inicjatywie i wysiłkom strony rosyjskiej.

Najważniejszym warunkiem osiągnięcia stabilizacji jest natychmiastowe zawieszenie broni i zakończenie tak zwanej „antyterrorystycznej”, ale w rzeczywistości odwetowej, operacji w południowo-wschodniej części Ukrainy. Próby wywierania przez Kijów presji gospodarczej na Donbas oraz zakłócanie życia codziennego ludności cywilnej tylko pogarszają sytuację. Jest to ślepa uliczka, prowadząca do kolosalnej katastrofy.

Oczywistym jest, że kryzys będzie trwał dopóty, dopóki Ukraińcy się nie pogodzą. Dopóki nie skończy się z nieokiełznanym radykalizmem i nacjonalizmem, a społeczeństwo nie skonsoliduje się wokół pozytywnych wartości i autentycznych interesów Ukrainy. Aby to osiągnąć, władze Kijowa muszą słuchać swojego narodu, znaleźć wspólny język i osiągnąć porozumienie ze wszystkimi siłami politycznymi i regionami kraju. Muszą wypracować formułę systemu konstytucyjnego, która zapewni bezpieczne i wygodne życie wszystkim obywatelom oraz pełne przestrzeganie praw człowieka.

W międzyczasie należy zrobić, co tylko się da, aby zgromadzić wszystkie strony konfliktu wokół stołu negocjacyjnego. W tym kontekście strona rosyjska wspiera trwałe i bezpośredni kontakt między Kijowem a Donieckiem i Ługańskiem w dalszych pracach w ramach Grupy Kontaktowej. Z naszej strony, mamy zamiar aktywnie uczestniczyć w tym procesie.

– W jakim stopniu spadek cen ropy wpłynął na stan rosyjskiej gospodarki? Jaki efekt wywoła Pańskim zdaniem to zjawisko na kraje Bliskiego Wschodu oraz całą globalną gospodarkę?

– Rosja jest aktywnym uczestnikiem w światowych stosunkach gospodarczych. I, oczywiście, gospodarka rosyjska jest pod wpływem ostrych wahań globalnej sytuacji gospodarczej, w

szczegółności takich, jak 50 procentowy spadek cen ropy naftowej. Dla Rosji, jako jednego z największych producentów ropy naftowej, oznacza to pewne problemy związane z dochodami budżetowymi, wydatkami państwa na wzrost gospodarczy i realizacją programów inwestycyjnych spółek naftowych.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że nie jest to pierwszy raz, kiedy stoimy w obliczu takich problemów. Mamy doświadczenie zdobyte podczas przezwyciężania poprzednich kryzysów z lat 2008 – 2009. Podobnie jak wtedy, Rosja posiada spore rezerwy, które pozwolą nam poradzić sobie ze skutkami wywołanymi przez negatywne czynniki.

Rząd przyjął plan działań na szeroką skalę w celu zapewnienia zrównoważonego rozwoju gospodarczego i stabilności społecznej. Obejmuje to wsparcie dla realnej strefy gospodarki i ważnych dla systemu instytucji kredytowych, promocję zatrudnienia oraz pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw. Będziemy optymalizować wydatki budżetowe i politykę pieniężną.

Tak samo w regionie Bliskiego Wschodu, gdzie kraje produkujące ropę tradycyjnie odgrywają znaczącą rolę, obecne ceny ropy również wywierają negatywny wpływ. Budżety wielu krajów zostały opracowane na podstawie ceny ropy, która była wyższa niż obecnie. Co więcej, przed tym regionem stoją nowe wyzwania i odpowiednia na nie reakcja będzie wymagała dodatkowych zasobów. To dlatego na Bliskim Wschodzie rośnie zrozumienie, że rynek ropy powinien być ustabilizowany, a popyt równoważony przez podaż.

Bo ostatecznie, jakie jest główne zagrożenie płynące ze spadku cen ropy? Takie, że przemysł naftowy i gazowy staje się mniej atrakcyjny dla inwestorów. Porzucają oni rozwój skomplikowanych technologicznie pól naftowych i projekty rozwoju infrastruktury, a w rezultacie zaopatrzenie rynku w ropę naftową będzie się stopniowo i nieuchronnie kurczyło. Oznacza to, że w pewnym momencie może zaistnieć potężna korekta cen ropy w przeciwnym kierunku, co będzie oznaczać

prawdziwy szok gospodarczy. Na takich zaburzeniach nikt nie skorzysta – ani producenci ropy, ani kraje konsumujące, ani globalna gospodarka jako całość.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić: przewidywalny i stabilny rynek energetyczny służy interesom wszystkich krajów. Dlatego w obecnej sytuacji konieczne jest połączenie wysiłków odpowiedzialnych uczestników światowego rynku ropy naftowej w celu stworzenia warunków dla jego długoterminowego i stabilnego rozwoju.

Źródło oryginalne: [Al-Ahram](#)

Tłumaczenie i źródło polskie: [PRACowniA](#)